

Adam Gendźwiłł

Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Katedra Rozwoju i Polityki Lokalnej, ul. Krakowskie Przedmieście 30 pok. 54, 00-927 Warszawa,
e-mail: a.gendzwill@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-8079-3378

Tomasz Żółtak

Instytut Badań Edukacyjnych, ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa,
e-mail: t.zoltak@ibe.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1354-4472

ILE PARTII W SAMORZĄDZIE? PARTIE SEJMOWE I LISTY LOKALNE W WYBORACH WŁADZ GMIN W LATACH 2002–2018

Streszczenie: Artykuł przedstawia analizy udziału ogólnokrajowych partii politycznych w wyborach władz lokalnych: rad miast i gmin oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Nie znajdują potwierdzenia przypuszczenie, że wraz z konsolidacją ustroju demokratycznego wzrasta udział partii we władzy samorządowej. W latach 2002–2018 spadła powszechność udziału partii w wyborach lokalnych, choć system partyjny na arenie ogólnokrajowej uległ względnej stabilizacji. Udział przedstawicieli partii politycznych we władzy lokalnej pomimo wahań poparcia poszczególnych partii jest dość stabilny i ciągle utrzymuje się na niskim poziomie: z partiami w widoczny sposób pozostaje związana nie więcej niż jedna trzecia samorządowców gminnych pochodzących z wyboru. Wśród partii znajdujących się w parlamencie tylko cztery: PO, PiS, PSL i SLD, utrzymywały znaczących rozmiarów reprezentację w samorządach gminnych, choć z czasem zmieniał się ich udział we władzy samorządowej. LPR i Samoobrona szybko straciły znaczenie w samorządach gminnych po przegranych wyborach parlamentarnych. Powstające później nowe partie praktycznie w ogóle nie miały udziału we władzy samorządowej. Analizy przedstawione w artykule potwierdzają pozytywny związek poziomu „upartyjnienia” z wielkością gmin.

Słowa kluczowe: samorząd gminny, wybory samorządowe, partie polityczne, listy lokalne, bezpartyjność

HOW MANY PARTIES ARE THERE IN LOCAL GOVERNMENTS? PARLIAMENTARY PARTIES AND LOCAL LISTS IN MUNICIPAL ELECTIONS, 2002–2018

Abstract: The article analyses the participation of nation-wide parties in the elections of local authorities: municipal councils and mayors. There is no empirical confirmation of the assumption that along with the democratic consolidation in Poland, political parties strengthen their presence in local governments. Between 2002 and 2018 the overall spread of national parties in local elections decreased, even though the national party system (at the parliamentary arena) was relatively consolidated. The level of political parties' engagement in local authorities, despite the changes in the level of parties' support, is relatively stable – and low: no more than one third of elected local officials in Poland are affiliated with political parties. Among parliamentary parties, only four: PO, PiS, PS and SLD, maintained their significant representation in local governments, but the share of

power at the local level which they were able to win varied considerably. LPR and Samoobrona rapidly lost their significance after their defeat in the 2007 parliamentary elections. The “new parties” established later failed to secure representation at the local level. The analyses confirm a positive (and stable over time) relationship between the level of party politicisation of local governments and the size of the municipality.

Keywords: local government, local elections, political parties, local independent lists, non-partisanship

Wprowadzenie

Celem tego artykułu jest odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie największym ogólnokrajowym partiom politycznym udało się skolonizować zasoby władzy samorządowej poziomu gminnego w Polsce. Choć władza samorządowa jest niebagatelnym zasobem, to jednocześnie wiadomo, zarówno z literatury akademickiej, jak i z publicystycznych opracowań, że polskie samorzady są szczególnie „uodpornione” na obecność przedstawicieli partii politycznych. W ostatnich latach widać jednak przejawy rosnącego zaangażowania polityków partyjnych w wybory samorządowe. Jednocześnie po 2005 r. następowała stopniowa stabilizacja (choć z pewnością nie „zabetonowanie”) systemu partyjnego. Zwłaszcza w obliczu rosnącej polaryzacji międzypartyjnej samorząd lokalny staje się naturalnym polem rywalizacji o władzę. Spór polityczny o to, która partia „wygrała wybory samorządowe” w 2018 r., pokazuje znaczenie wyborów samorządowych dla rywalizacji międzypartyjnej, ale też stawia pytanie, które domaga się pogłębionej odpowiedzi.

Odmienne niż w kilku istniejących systematycznych analizach rozpowszechnienia bezpartyjności w polskich samorządach (Swianiewicz 2010; Gendźwiłł i Żółtak 2012, 2014), skupiamy się w tym miejscu na pozycji partii politycznych, w szczególności partii parlamentarnych, mających znaczenie dla ogólnokrajowego systemu partyjnego. Inaczej niż w przypadku pogłębionych studiów, obejmujących swoim zakresem tylko wybrane jednostki samorządowe (np. Kostka 2008; Tkacz 2008; Drzonek 2013, 2016; Marmola i in. 2014; Bukowski i in. 2016; Ganowicz i Opióła 2017; Kancik-Kołtun 2017), naszym celem jest analiza sytuacji w skali całego kraju na podstawie zagregowanych wyników wyborów samorządowych.

Można przypuszczać, że postępująca instytucjonalizacja partii – czyli proces tworzenia się trwałych organizacji partyjnych, zdolnych do systematycznego mobilizowania elektoratu i sprawowania władzy publicznej (Randall i Svåsand 2002) – skłania polityków działających w partiach do budowania pozycji w organach władzy samorządowej. Ogólnie, postępująca konsolidacja demokracji przedstawicielskiej powinna przynieść upowszechnienie ogólnokrajowych wzorców mobilizacji elektoratów również w wyborach lokalnych (Rokkan i Valen 1962; Aars i Ringkjøb 2005). Jednocześnie można oczekiwać, że współzależność aren wyborczych na różnych poziomach terytorialnych, opisywana chociażby przez model wyborów drugorzędnych (Reif i Schmitt 1980), będzie decydować o zbieżności trendów poparcia dla partii występujących na różnych poziomach

systemu. Te stosunkowo proste oczekiwania są punktem wyjścia dla analiz prezentowanych w niniejszym artykule.

W Polsce w wyborach lokalnych (tym określeniem posługujemy się w odniesieniu do wyborów organów stanowiących i organów wykonawczych gmin) ciągle dominują tzw. listy lokalne (czasem związane z organizacjami członkowskimi, stowarzyszeniami lokalnymi) i kandydaci niezwiązani z partiami politycznymi. Wiele badań wskazuje na to, że ogólnokrajowe partie są odsunięte od sprawowania władzy samorządowej na skalę niespotykaną w większości krajów Europy (Dudzińska 2008; Fallend i in. 2006; Egner i in. 2018). Nie oznacza to bynajmniej, że w samorządzie lokalnym polityka jest całkowicie zdeorganizowana. Przyjmując szeroką definicję partii jako instytucji (formalnej lub nieformalnej) koordynującej sprawowanie władzy publicznej, mobilizującej elektorat do wyborów i dążącej do reprezentacji interesów wyborców, spotykamy w Polsce liczne „partie lokalne” (protopartie) o mniej lub bardziej sformalizowanej strukturze (Gendźwił 2012), a w szczególności tzw. lokalne partie władzy (Flis i Stolicki 2017), będące zapleczem politycznym urzędujących wójtów.

Kłopotliwa pozostaje kwestia oceny faktycznego udziału partii politycznych we władzach samorządowych – często partie polityczne wspierają kandydatów startujących pod szyldami list lokalnych, zwłaszcza w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, a skala tego „kamouflażu” jest trudna do oceny wyłącznie na podstawie danych wyborczych. Barwnymi przykładami są choćby ubiegający się o urzędy prezydentów dużych miast Hanna Zdanowska w Łodzi czy Krzysztof Żuk w Lublinie (kandydaci komitetów lokalnych, a jednocześnie wpływowi politycy PO). W istocie zero-jedynkowa kwalifikacja kandydatów biorących udział w wyborach lokalnych jako „partyjnych” i „bezpartyjnych” nie oddaje w pełni różnicowania ich sytuacji. Wrócimy jeszcze do tej kwestii w dalszej części tekstu.

W artykule przedstawiamy rozważania dotyczące pozycji ogólnokrajowych partii politycznych w samorządach lokalnych i formułujemy pytania badawcze. Następnie omawiamy szczegółowo proponowane przez nas metody pomiaru upartyjnięcia wyborów lokalnych w Polsce. W części empirycznej przedstawiamy wyniki analiz w podziale na te, które dotyczą wyborów organów stanowiących (rad gmin i miast) oraz wykonawczych (wójtów, burmistrzów i prezydentów miast). Artykuł kończy dyskusja omówionych wcześniej rezultatów.

Partie polityczne w samorządach lokalnych

W świetle teorii celów organizacyjnych partii politycznych (Harmel i Janda 1994) zasoby władzy samorządowej mogą być niezwykle istotne dla partii, zwłaszcza w krajach o znacznym stopniu decentralizacji (autonomii lokalnej), do których należy Polska (Ladner i in. 2019). Wśród organizacyjnych celów partii politycznych Robert Harmel i Kenneth Janda (1994) wyróżniają cztery: (1) maksymalizacja głosów (poparcia wyborczego), (2) maksymalizacja sprawowanych urzędów, (3) maksymalizacja wpływu na polityki publiczne, (4) maksymalizacja wewnątrzpartyjnej demokracji, w tym przede wszystkim – reprezentacja

interesów członków i sympatyków partii. Udział we władzy samorządowej jest zasadniczo pomocny w realizacji każdego z nich.

Zgodnie z założeniami modelu wyborów drugorzędnych (Reif i Schmitt 1980; Golder i in. 2017), do których często zalicza się również wybory lokalne, pomyślne wyniki w wyborach samorządowych mają wartość sygnalizacyjną dla wyborów parlamentarnych (uznawanych za pierwszorzędne, ponieważ decydują o tym, kto będzie sprawował rządy). Dotyczy to zwłaszcza przypadków synchronizacji cykli wyborczych, w których wybory samorządowe odbywają się niedługo przed wyborami parlamentarnymi. W Polsce dotyczy to szczególnie trzech ostatnich elekcji samorządowych z 2010, 2014 i 2018 roku, które o ok. 12 miesięcy wyprzedzały elekcje parlamentarne (nie dotyczy to wyborów samorządowych z 2006 r., jako że wybory do Sejmu i Senatu z 2007 r. odbyły się przedterminowo w wyniku rozwiązania Sejmu).

Zasób urzędów, o które toczy się rywalizacja wyborcza w wyborach lokalnych, obejmuje kilkadziesiąt tysięcy mandatów radnych i wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast. Oprócz tego pochodzące z wyboru władze lokalne mogą w pewnym zakresie decydować o obsadzie stanowisk w administracji samorządowej oraz podległych samorządom jednostkach organizacyjnych. Według danych GUS sektor samorządowy administracji publicznej już w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. obejmował więcej etatów niż sektor państwowy.

Ulrik Kjær (2012) zauważa, że wielopoziomowa struktura systemu politycznego daje partiom politycznym szansę korzystania z władz lokalnych jako „respiratora” lub „inkubatora”. W pierwszym wypadku władza i urzędy zdobywane we władzach lokalnych pomagają przetrwać niepomyślny dla danej partii okres zmniejszenia reprezentacji parlamentarnej lub w ogóle eliminacji z parlamentu. W drugim wypadku władza lokalna jest punktem wyjścia do ubiegania się o władzę w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Jest to jednak uwarunkowane dostępem do zasobów. Trzeba zauważyć, że zasady finansowania partii politycznych w Polsce nie zakładają refundacji kosztów samorządowej kampanii wyborczej, a subwencje partiom przyznają wyłącznie w oparciu o wyniki wyborów do Sejmu. W praktyce największe partie finansują kampanię samorządową częściowo ze środków zaoszczędzonych z dotacji i subwencji przyznanych w związku z wynikami osiągniętymi w wyborach ogólnokrajowych (Gendźwiłł i in. 2017).

Zakres władzy, którą dysponują samorzady lokalne, może mieć także istotne znaczenie dla wdrażania postulatów programowych partii politycznych. Nawet partie pozostające w opozycji na arenie ogólnokrajowej lub poza parlamentem mogą wzmacniać swój przekaz programowy i wiarygodność działaniami podejmowanymi przez ich polityków na poziomie lokalnym. Za dobrą ilustrację może tu służyć lokalny program finansowania *in vitro*, wprowadzony po raz pierwszy w 2012 r. w Częstochowie z inicjatywy sprawującego tam władzę SLD.

Podsumowując, jest wiele powodów, dla których samorzady lokalne pozostają w obszarze zainteresowania partii politycznych. Co zatem stoi na przeszkodzie postępowi upartyjnięcia władz lokalnych? Poniżej spróbujemy zrekapitulować główne wątki pojawiające się w istniejącej literaturze.

Po pierwsze, we współczesnych demokracjach widoczny jest kryzys partii politycznych jako instytucji agregujących indywidualne preferencje obywateli i oferujących kompleksowe pakiety działań politycznych oparte o określoną ideologię (Deschouwer 1996; Rosenblum 2008). Partie, dążąc do utrzymania dominującej pozycji, próbują adaptować się do tych niekorzystnych okoliczności, zwłaszcza w polityce ogólnokrajowej, zmieniając swój model organizacyjny z partii masowych na kartelowe (Katz i Mair 1995). Jednak na poziomie lokalnym, gdzie próg wejścia na rynek wyborczy jest niski, a przewaga kanałów komunikacji masowej wcale nie jest oczywista, utrzymanie udziału we władzy i mobilizacja wyborców są już trudniejsze. Jednym z przejawów społecznej niechęci do partii jest niski poziom identyfikacji partyjnych i rozpowszechnione postawy antypartyjne, które dodatkowo obciążają kandydatów związanych z partiami politycznymi. Napędza to starania wielu ugrupowań lokalnych o odróżnienie w publicznym dyskursie samorządowców od „polityków partyjnych”, przeciwstawienie „interesów lokalnych” „interesom partyjnym” i oddzielenie „światów”: polityki lokalnej i polityki krajowej (Gendźwiłł 2012).

Po drugie – polityka samorządowa jawi się często jako domena technokratyczna, do której rywalizacja międzypartyjna i logika reprezentacji politycznej nie przystaje. Obserwując niewielki rozmiar wspólnot lokalnych, a przede wszystkim specyficzny zakres ich odpowiedzialności (w dużej mierze związany z infrastrukturą i lokalnymi usługami publicznymi), J. Eric Oliver, Shang E. Ha i Zachary Callen (2012) zauważają, że wybory lokalne w „demokracjach małej skali” mają dużo bardziej techniczny niż egzystencjalny charakter. Często są wręcz traktowane jako ocena okresowa sprawności zarządzania miastem, do której nie mają prostego zastosowania etykiety ideologiczne związane z wizją wspólnoty politycznej. Ten sposób postrzegania polityki lokalnej wyraźnie koresponduje z niemieckojęzycznym pojęciem *Sachpolitik* – racjonalnej, rzeczowej polityki (Egner i in. 2018), a także z technokratyczną wizją polityki jako domeny zarządzania publicznego, oferowaną przez koncepcję New Public Management (Clark i Hoffmann-Martinot 1998), która z dość dużym powodzeniem została zaadaptowana w samorządach lokalnych (Swianiewicz 2005).

Po trzecie, partiom politycznym nie sprzyja personalizacja wyborów lokalnych, a w szczególności instytucja bezpośredniego wyboru wójtów, burmistrzów i prezydentów wprowadzona w 2002 r. Wybory bezpośrednie jednoosobowych organów odbywają się według reguły większościowej i w oczywisty sposób personalizują rywalizację wyborczą (Copus 2004). Tak w Polsce, jak i w innych krajach Europy (Sweeting 2017) reforma ustroju samorządowego polegająca na wzmocnieniu władzy burmistrzów i wprowadzeniu bezpośrednich wyborów na te urzędy wzmocniła pozycję liderów lokalnych względem partii politycznych, a w wielu wypadkach doprowadziła do powstania list lokalnych firmowanych przez kandydatów na włodarzy gmin. Jak argumentują David Sweeting i Robin Hambleton (2019), bezpośrednie wybory burmistrzów nie prowadzą do „odpolitycznienia” samorządu lokalnego, ale przesuwają arenę prowadzenia polityki z jej tradycyjnego miejsca (tzn. zgromadzenia przedstawicielskiego), dystansując ją od wielu wybieranych przedstawicieli (radnych).

W istocie ustrój samorządu lokalnego w Polsce spełnia cechy definicyjne ustrojów prezydenckich (Siaroff 2003). Adam Gendźwiłł i Paweł Swianiewicz (2017) zwracają uwagę, że bezpośrednio wybory burmistrzów w Polsce są „urodzajną glebą” dla kandydatów niezależnych – pomiędzy 1998 a 2002 r. doszło do wyraźnego spadku odsetka wójtów, burmistrzów i prezydentów związanych z partiami politycznymi. Jak zauważa Swianiewicz (2006), wyborcy często wybierają kandydatów, których nie wybrałyby rady gmin. Jednocześnie w kolejnych kadencjach wystąpiła duża przewaga urzędowania (*incumbency advantage*), zwiększająca odsetek reelekcji i umacniająca początkową przewagę kandydatów niezwiązanych z partiami politycznymi. Bezpośrednie wybory egzekutywy w pewien sposób wpływają też na wybory do rady. Można zakładać, że równoczesność głosowań i koncentracja rywalizacji wokół wyborów lokalnej egzekutywy są korzystne dla list kandydatów niezależnych.

Personalizacji wyborów do rad gmin sprzyja z kolei stosowanie reguły większościowej w jednomandatowych okręgach wyborczych (zwłaszcza w wyborach z 2014 r., gdy ten system wyborczy obowiązywał we wszystkich gminach niebędących miastami na prawach powiatu). Choć system wyborczy FPTP (*first-past-the-post*) jest często uznawany przez badaczy systemów wyborczych za skrajnie niesprzyjający głosowaniu personalnemu (Carey i Shugart 1995), to ma zgoła odmienne własności w wyborach lokalnych – w sytuacji, w której dostęp do areny wyborczej (możliwość zarejestrowania kandydata) jest stosunkowo łatwy i nieograniczony wyłącznie do partii, a rozpoznawalność kandydatów w ich okręgach ma większe znaczenie niż afiliacja partyjna.

Po czwarte, obecności partii w samorządach lokalnych nie sprzyja chwiejność systemu partyjnego. Tylko trwalsze partie polityczne – istniejące dłużej i wyposażone w odpowiednie zasoby (np. subwencje i dotacje z budżetu państwa) – są w stanie zbudować lokalne struktury organizacyjne, które biorą na siebie ciężar przygotowania udziału w wyborach samorządowych, w szczególności – w wyborach lokalnych. Tymczasem znaczna zmienność poparcia wyborczego i częste zmiany kadrowe w polskich partiach przez ponad dekadę od transformacji ustrojowej zmieniały radykalnie kształt systemu partyjnego i stawiały pod znakiem zapytania stabilność organizacji partyjnych. Z perspektywy lokalnych elit często nie warto było więc ponosić kosztów współtworzenia lokalnych oddziałów partii, podczas gdy ich przyszłość na ogólnokrajowej arenie politycznej była wątpliwa, a afiliacja partyjna w krótkim czasie mogła z atutu zamienić się w balast.

Po piąte, można przypuszczać, że partiom politycznym nie sprzyja skala polityki lokalnej. Gminy jako wspólnoty polityczne są bardzo często małe, a sieć kontaktów społecznych jest w nich wystarczająco gęsta, aby przynależność do sformalizowanych organizacji pośredniczących między wyborcami a elitami politycznymi nie przynosiła znaczących korzyści (Oliver i in. 2012). Ten argument – w odróżnieniu od poprzednich – odwołuje się do specyfiki lokalnych aren politycznych, a nie do uwarunkowań systemowych. Wskazuje więc na potencjalne wyjaśnienie zróżnicowania obecności i skali sukcesów partii politycznych właśnie przez wielkość wspólnot lokalnych. To przypuszczenie stosunkowo łatwo

można sprawdzić w badaniach porównawczych, w których rozmiar gmin jest najczęściej wykorzystywaną zmienną kontekstową.

Odwołanie do wielkości gmin jako wyjaśnienia funkcjonowania demokracji lokalnej ma zresztą dobrze ugruntowane podstawy teoretyczne (Dahl i Tufte 1973; Oliver i in. 2012; Denters i in 2014; Swianiewicz i in. 2016). Można założyć, że niewielki rozmiar wspólnot politycznych przekłada się na większą bliskość pomiędzy kandydatami a ich potencjalnymi wyborcami. Kandydatami w wyborach lokalnych są często sąsiedzi, krewni i znajomi, których osobista reputacja ma większe znaczenie niż afiliacje organizacyjne. Oliver i in. (2017) zwracają uwagę również na odmienne wzorce komunikacji politycznej w demokracjach „małej skali”. Przewaga organizacyjna partii nie jest już tak oczywista w sytuacji, w której komunikacja masowa nie jest niezbędna do zmobilizowania elektoratu. Przypuszczenia te potwierdzają m.in. badania CBOS, z których wynika, że rozmiar gmin jest wyraźnie skorelowany ze znajomością radnych przez mieszkańców, a także z gotowością kandydowania w wyborach lokalnych (CBOS 2014a, 2014b).

Udział partii parlamentarnych w wyborach lokalnych równoległe z komitetami wyborczymi wyborców i organizacji obywatelskich jest znakiem przenikania się polityki ogólnokrajowej i lokalnej, przejawem dwoistego charakteru wyborów lokalnych (Kjær i Steyvers 2019). Z jednej strony wybory lokalne mają wymiar wydarzenia ogólnokrajowego, w które zaangażowane są ogólnokrajowe media, będącego istotnym impulsem dla ogólnokrajowej sceny politycznej, chociaż w tym ogólnokrajowym wymiarze mają znaczenie drugorzędne, nie decydują bowiem o obsadzie rządu krajowego (Reif i Schmitt 1980). Rozkłady głosów w tych wyborach, spektakularne zwycięstwa lub porażki wyborcze mogą jednak mieć znaczenie sygnalizacyjne dla ogólnokrajowej sceny politycznej. To „sygnalizacyjne” znaczenie wpływa na strategię partii politycznych (wystawiania kandydatów) oraz na indywidualne decyzje wyborców (czy wziąć udział w wyborach i jak zagłosować).

Z drugiej strony, wybory władz lokalnych są w istocie „wiązką” odbywających się równocześnie wyborów w gminnych wspólnotach politycznych, w których kluczowe znaczenie mogą mieć czynniki lokalne, specyficzne dla poszczególnych gmin. To właśnie „mikroklimat” lokalnych scen politycznych – wzorzec zorganizowania lokalnych elit i polaryzacja lokalnych elektoratów – decyduje o wynikach wyborów lokalnych.

Pytania badawcze

W dalszej części artykułu zajmiemy się oszacowaniem poziomu upartyjnienia polskich samorządów, czyli udziału najważniejszych (sejmowych) partii politycznych w pięciu kolejnych cyklach wyborczych. W świetle powyższych rozważań interesują nas w szczególności dwa wymiary zróżnicowania: w czasie i pomiędzy gminami. Z pierwszym wymiarem wiążą się następujące pytania badawcze:

(1) Czy wraz z upływem czasu, w którym postępowała instytucjonalizacja większości partii politycznych i systemu partyjnego, obserwowane jest oczekiwane upowszechnienie udziału partii sejmowych w wyborach lokalnych i we władzach gmin?

(2) Czy zakres obecności partii w samorządach gminnych odpowiadał wielkości ich reprezentacji w parlamencie?

Z drugim wymiarem zróżnicowania, dotyczącym rozmiaru gmin jako głównego czynnika kontekstowego, wiąże się pytanie o zależność pomiędzy upartyjnieniem a wielkością gmin:

(3) W jaki sposób zróżnicowana jest pozycja partii politycznych w wyborach lokalnych odbywających się w gminach różnej wielkości?

Metoda

Odpowiedzi na powyższe pytania opieramy na analizie oficjalnych danych wyborczych (list kandydatów i wyników wyborów), publikowanych przez Państwową Komisję Wyborczą. Badaniem obejmujemy wszystkie gminy, choć ich liczba w kolejnych cyklach wyborczych ulegała minimalnym zmianom¹. Cezurą prezentowanych dalej analiz jest rok 2002 – przede wszystkim z powodu gruntownej zmiany ustroju samorządowego z modelu kolegialnego na model „silnego burmistrza” (Heinelt i Hlepas 2006), czyli lokalny wariant prezydenalizmu. Innym argumentem za takim ograniczeniem czasowym jest wysoki poziom chwiejności systemu partyjnego we wcześniejszym okresie, zwłaszcza na prawicy przed powstaniem PO i PiS, a także niewystarczająca szczegółowość danych wyborczych z wcześniejszych okresów.

Partie sejmowe

W analizach koncentrujemy się na tzw. partiach sejmowych. Do tej kategorii zaliczamy ugrupowania, które zdobyły mandaty w wyborach do Sejmu poprzedzających wybory samorządowe. Należą do nich przede wszystkim partie polityczne, ale również komitety wyborcze, które w dalszej części nazywamy „partiami”, uznając je za funkcjonalne odpowiedniki partii (np. Kukiz’15 czy Platforma Obywatelska przed wpisem do rejestru partii politycznych). Pomijamy przy tym mandaty zdobywane przez reprezentantów mniejszości niemieckiej, a także partie i kluby poselskie powstające w trakcie trwania kadencji Sejmu (o ile nie zdobyły mandatów w kolejnych wyborach). Wyjątkowo uwzględniamy w analizach SLD, pomimo że w 2015 r. nie uzyskał reprezentacji parlamentarnej, nie przekroczywszy ustawowego progu w wyborach do Sejmu. Tej partii przypisujemy również w całości wyniki komitetów koalicyjnych, których była

¹ W 2002 i 2006 r. nie istniała gmina Jaśliska (wyodrębniona z gminy Dukła). W 2014 r. pomijamy w analizach wyniki wyborów w mieście Zielona Góra, gdzie w związku z połączeniem z gminą wiejską Zielona Góra odbyły się one w marcu 2015 r. W 2018 r. wybory samorządowe nie odbyły się w likwidowanej gminie Ostrowice.

rdzeniem². Podobny zabieg stosujemy do PO, której w 2018 r. przypisujemy wynik Koalicji Obywatelskiej stworzonej wspólnie z partią Nowoczesna.

Ostatecznie lista ugrupowań uwzględnionych w zestawieniach obejmuje: Platformę Obywatelską (PO), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Samoobronę RP (SRP), Ligę Polskich Rodzin (LPR), Twój Ruch / Ruch Palikota (TR) i Komitet Kukiz'15 (K'15), przy czym tylko pierwsze cztery partie konsekwentnie brały udział we wszystkich analizowanych wyborach samorządowych (w latach 2002–2018). Marginalne jest znaczenie innych partii politycznych (np. Ruchu Autonomii Śląska, Ruchu Narodowego, Partii KORWiN, partii Razem) – kategoria „inne partie” zawiera w kolejnych latach nieliczne przypadki startów i sukcesów wyborczych na poziomie lokalnym. Pozostałe komitety wyborcze (wyborców i organizacji), w przeważającej większości rejestrujące swoich kandydatów wyłącznie na terenie jednej gminy, uznajemy za komitety lokalne.

Wąska i szeroka definicja partyjności

Dane wyborcze gromadzone przez PKW dają zasadniczo dwie możliwości zidentyfikowania przedstawicieli partii politycznych wśród kandydatów. Uznajemy, że kandydatami partii w ścisłym sensie są kandydaci umieszczeni na listach komitetów wyborczych utworzonych przez wymienione wyżej partie sejmowe. Rozszerzamy jednak tę definicję, uwzględniając również kandydatów pozostałych komitetów (niezwiązanych z partiami), którzy zadeklarowali swoje oficjalne członkostwo w danej partii sejmowej lub wskazali przy rejestracji, że są przez którąś z tych partii popierani. Okazuje się, że szacunki zgodne z „wąską” i z „szeroką” definicją partyjności nie odstają od siebie znacząco – największe różnice dotyczą wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów, a w przypadku wyborów do rad – dużych miast. Dla zachowania większej przejrzystości w analizach wyborów do rad raportujemy wyłącznie odsetki zgodnie z poszerzoną definicją partyjności. Brak danych – związany z niekompletnością baz danych PKW – dotyczy poszerzonej definicji partyjności w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w 2014 r.

Warto zauważyć, że pozostali kandydaci, należący do kategorii „bezpartyjnych”, są w istocie dość zróżnicowaną grupą. Jarosław Flis argumentuje, że „określenie »bezpartyjny« jest co najmniej nieprecyzyjne, o ile nie w ogóle mylące” (Flis 2011, s. 157), i proponuje, aby wśród kandydatów komitetów lokalnych wyróżniać kandydatów wspieranych przez największe partie (określa ich mianami „parapartyjnych” lub „międzypartyjnych”). W podobnym celu Adam Gendźwił i Tomasz Żółtak (2012) proponowali w swoich analizach „korektę na kamuflaż” i analizowali wzorce „usamodzielnienia” (porzucenia partyjnej

² Komitety koalicyjne, w skład których wchodził SLD, to: KKW Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (2002 r.), KKW Wyborczy SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci (2006 r.), KKW SLD Lewica Razem (w 2014 r. koalicja obejmowała jeszcze Unię Pracy i Krajową Partię Emerytów i Rencistów, a w 2018 r. Unię Pracy, Socjaldemokrację Polską, Polską Lewicę, Polską Partię Socjalistyczną i Ruch Odrodzenia Gospodarczego im. E. Gierka).

afiliacji w kolejnym cyklu wyborczym) oraz „upartyjnienia” (przyjęcia partyjnej afiliacji przez kandydatów uprzednio niezależnych).

Próby uwzględnienia poparcia udzielanego przez partie polityczne kandydatom komitetów lokalnych mają szczególne znaczenie w przypadku wyborów prezydentów największych miast, gdzie brak kandydata któregoś z głównych ugrupowań jest wyraźnym sygnałem ich wsparcia dla innego kandydata, zwykle sprawującego urząd. Flis (2011) dokładnie opisuje mechanizmy udzielania takiego poparcia w silnie spersonalizowanych wyborach, argumentując, że często są one przejawem słabości lokalnych struktur partyjnych. Brak przedstawicieli partii politycznych w wyborach do rad gmin i miast jest już jednak dość oczywistym przejawem braku struktur terenowych lub wycofania z polityki lokalnej. Gendźwiłł i Żółtak (2012, s. 107) argumentują, że „[...] jeśli listy lokalne są często formą kamuflażu lokalnych oddziałów partii politycznych, to nie należy patrzeć na to wyłącznie jak na przeszkodę metodologiczną [...], ale dostrzec w tym również specyficzne dla polskiej polityki lokalnej zjawisko usuwania się partii w cień”.

Wskaźniki udziału partii we władzy samorządowej

Proponujemy rozróżnienie pomiędzy **uczestnictwem** (rozpowszechnieniem) partii politycznych w wyborach a ich **udziałem** we władzy lokalnej, a także oczywiste rozróżnienie dwóch lokalnych aren wyborczych: wyborów organów wykonawczych i wyborów organów stanowiących (rad).

Uczestnictwo partii identyfikujemy, sprawdzając, w których gminach poszczególne partie wystawiły kandydatów (do rady lub na urząd burmistrza). Udział partii we władzy lokalnej, będący konsekwencją rozkładu głosów wyborców, a także sposobu działania systemu wyborczego, analizujemy, weryfikując liczby mandatów uzyskanych przez kandydatów poszczególnych partii. Jednocześnie, korzystając z propozycji Flisa (2018), proponujemy trafniejszy, jak się wydaje, pomiar „udziału we władzy”: obok zwykłych odsetków mandatów patrzemy również na odsetki mandatów ważone liczbą wyborców uprawnionych do głosowania. Zabieg ważenia służy temu, aby jeden mandat zdobyty w małej gminie miał proporcjonalnie mniejszą wagę niż jeden mandat zdobyty w dużym mieście. Można powiedzieć, że taki ważony wskaźnik lepiej wyraża, jak wielu wyborców reprezentują radni lub wójtowie, burmistrzowie i prezydenci poszczególnych partii (i partii politycznych w ogóle). Nie bez znaczenia jest też to, że wielkość gminy powiązana jest również z ilością zasobów będących w dyspozycji władz lokalnych. W tym kontekście uczestnictwo we władzach dużej gminy może być postrzegane jako ważniejsze i bardziej atrakcyjne niż uczestnictwo we władzach mniejszej gminy. Przyjęcie takiego podejścia jest o tyle istotne, że elektoraty i infrastruktura partyjna poszczególnych ugrupowań mogą koncentrować się w kategorii gmin określonej wielkości. Najlepszymi przykładami mogą być tu profile elektoratu PO (skoncentrowanego w większych miastach) i elektoratu PSL (skoncentrowanego w mniejszych gminach).

Uczestnictwo partii w wyborach lokalnych

Tabela 1 przedstawia skalę uczestnictwa partii sejmowych w wyborach do rad gmin, a tabela 2 w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. W drugim przypadku raportujemy rozbieżności pomiędzy wąską a szeroką definicją afiliacji partyjnej; w przypadku wyborów do rad gmin różnice pomiędzy tymi wartościami są niewielkie. Widać wyraźnie, że w okresie 2002–2018 partie polityczne nie tylko nie rozszerzyły swojej obecności w samorządach gminnych, ale wręcz przeciwnie, ich rozpowszechnienie staje się stopniowo coraz mniejsze. O ile w 2002 r. w 95% gmin co najmniej jedna z partii wystawiła kandydatów do rad, a w 80% gmin wystartował co najmniej jeden kandydat na wólarza związany z którąś z partii, o tyle w 2018 r. analogiczne odsetki gmin wynosiły 84% w przypadku wyborów organów stanowiących i 62% w przypadku wyborów organów wykonawczych.

Znaczące są jednak różnice pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami. W zmianach rozpowszechnienia kandydatów poszczególnych ugrupowań widać najważniejsze przemiany ogólnopolskiego systemu partyjnego: radykalne zmniejszenie się udziału kandydatów SLD między 2002 a 2006 r. (kryzys SLD po tzw. aferze Rywina) czy praktyczne zniknięcie reprezentantów LPR i SRP po utracie reprezentacji parlamentarnej w 2007 r. Powstałe w analizowanym okresie nowe ugrupowania polityczne, które z powodzeniem zdobywały reprezentację parlamentarną – Ruch Palikota czy Kukiz'15 – były raczej marginalnymi uczestnikami wyborów lokalnych, pomimo że udało im się zarejestrować ogólnopolskie komitety wyborcze (ugrupowania te były jednak głównie nastawione na konkurencję o miejsca w sejmikach województw, a nie w organach niższych poziomów samorządu terytorialnego). Autonomiczną pozycję Nowoczesnej trudno ocenić, bo w wyborach samorządowych w 2018 r. wystartowała w koalicji z PO.

Konsekwentnie coraz bardziej swoją obecność w wyborach lokalnych zaznaczało PiS, z najwyraźniejszym wzrostem wskaźników uczestnictwa w pierwszym okresie działania tej partii, pomiędzy wyborami w 2002 i 2006 r. Kandydaci PO są obecni w wyraźnie mniejszej części gmin – kulminacją rozpowszechnienia kandydatów tej partii były wybory lokalne w 2010 r., a później – wraz ze spadkiem popularności tej partii i utratą władzy w 2015 r. – znacząco spadł też odsetek gmin, w których o urzędy samorządowe ubiegali się kandydaci związani z PO.

W wyjściowym punkcie naszych analiz (w 2002 r.) swoich kandydatów w wyborach samorządowych dość powszechnie wystawiały SLD i PSL, tzw. partie-sukcesorki o najlepiej rozwiniętych wówczas strukturach terenowych. Ich dominująca pozycja uległa jednak erozji – jest to zauważalne zwłaszcza w przypadku SLD i zwłaszcza w przypadku wyborów organów wykonawczych. Przykład SLD jest tu nie mniej spektakularny niż zniknięcie tej partii z parlamentu w 2015 r. – o ile w 2002 r. w 79% gmin do rad gmin kandydowali przedstawiciele SLD, a w 60% gmin startował kandydat na wólarza związany z tą partią, o tyle w 2018 r. było to odpowiednio tylko 16% i 6% gmin (przy uwzględnieniu poszerzonej definicji partyjności).

Wskaźniki dokumentują też dobrze praktyczne zniknięcie LPR i Samoobrony z polskich samorządów, z wyraźnym przełomem pomiędzy 2006 a 2010 r., co odpowiada przegranej tych ugrupowań w przedterminowych wyborach do Sejmu w 2007 r. LPR wystawiała jeszcze pojedynczych kandydatów w 2010 i 2014 r., ale już żadnego w 2018 r., Samoobrona wystawiła w 2018 r. kandydatów na radnych w zaledwie 6 gminach. Dla porównania, w 2002 i 2006 r. Samoobrona miała kandydatów na radnych w ponad 1300 polskich gminach, a LPR – w 866 gminach w 2002 r. i 489 w 2006 r. Kryzys tych partii na arenie ogólnokrajowej – przegrana w wyborach do Sejmu i brak dostępu do subwencji budżetowych – w szybkim tempie doprowadził do ich niemal całkowitego zniknięcia z areny samorządowej. Już na tej podstawie można wysnuć wstępny wniosek, że samorząd gminny nie okazał się ani dla LPR, ani dla Samoobrony „respirorem”.

Samorząd lokalny w analizowanym okresie nie był również „inkubatorem” dla nowo powstających partii, które rozpoczynały działalność niedługo przed wyborami do Sejmu. Żadna z tzw. nowych partii nie miała swojej reprezentacji samorządowej w kadencji poprzedzającej przełomowe dla niej wybory do Sejmu. Dotyczy to Ruchu Palikota (później: Twój Ruch), komitetu Kukiz’15, a także nieprzedstawionej w tabeli Nowoczesnej oraz ugrupowań, które nie zdobyły mandatów, ale przekroczyły próg 3% głosów w 2015 r.: partii KORWiN oraz partii Razem.

Tab. 1. Uczestnictwo partii politycznych w wyborach do rad gmin – odsetek gmin, w których poszczególne partie wystawiły listy kandydatów na radnych (poszerzona definicja partyjności)

Partia	2002	2006	2010	2014	2018
PiS	5%	51%	56%	63%	68%
PO	4%	24%	39%	20%	12%
PSL	59%	52%	55%	55%	44%
SLD	79%	37%	37%	35%	16%
LPR	35%	20%	0%	0%	
SRP	53%	53%	4%	2%	0%
TR				1%	
Kukiz’15					10%
Jakakolwiek partia	95%	91%	88%	87%	84%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tab. 2. Uczestnictwo partii politycznych w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast – odsetek gmin, w których poszczególne partie wystawiły kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (z uwzględnieniem powiązań kandydatów z partiami)

Partia	Definicja partyjności	2002	2006	2010	2014*	2018
PiS	wąska	0%	31%	31%	38%	48%
	szeroka	4%	32%	32%	bd.	56%
PO	wąska	2%	12%	21%	9%	6%
	szeroka	6%	15%	25%	bd.	13%
PSL	wąska	36%	24%	28%	25%	18%
	szeroka	44%	26%	29%	bd.	28%
SLD	wąska	55%	13%	11%	10%	3%
	szeroka	60%	14%	12%	bd.	6%
LPR	wąska	14%	5%	0%		
	szeroka	14%	6%	0%		
SRP	wąska	25%	19%	1%	0%	0%
	szeroka	26%	20%	1%	bd.	0%
TR	wąska				0%	
	szeroka				bd.	
K'15	wąska					4%
	szeroka					4%
Jakakolwiek partia	wąska	79%	62%	59%	57%	58%
	szeroka	80%	64%	61%	bd.	62%

* W 2014 r. ze względu na brak danych w zasobach PKW nie jest możliwe oszacowanie poziomu upartyjnienia według rozszerzonej definicji.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Udział partii we władzy lokalnej

Tabele 3, 4 i 5 przedstawiają oszacowania udziału partii w zasobach władzy lokalnej w Polsce. Są one oparte o liczby uzyskanych mandatów radnych oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Różnice między odsetkiem uzyskanych mandatów a odsetkiem ważonym wielkością gmin są dość znaczące i wynikają z korelacji pomiędzy sukcesami wyborczymi poszczególnych ugrupowań a wielkością gmin. W analizowanym okresie partie polityczne zdobywały pomiędzy 25,5% a 28,8% mandatów radnych, ale ich skorygowany liczbą ludności udział we władzy samorządowej wynosił od 42,2% do 47,0%. W przypadku wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast te odsetki są jeszcze niższe. Biorąc pod uwagę udział w liczbie mandatów – zmniejszają się z poziomu 26,3% w 2002 r. do 20,5% w 2018 r., a biorąc pod uwagę korektę na liczbę mieszkańców – z poziomu 30,1% w 2002 r. do 28,5% w 2018 r. Tu również widać stabilność, choć wskaźnik upartyjnienia oscyluje wokół jeszcze niższych wartości niż w przypadku rad.

Tab. 3. Udział partii politycznych we władzy lokalnej – odsetki mandatów radnych zdobytych przez kandydatów partii politycznych (surowe i ważone liczbą mieszkańców gminy; poszerzona definicja partyjności)

Partia	Odsetki	2002	2006	2010	2014	2018
PiS	surowe	0,5	7,5	7,1	9,0	14,8
	ważone	4,7	16,6	13,1	18,2	21,5
PO	surowe	0,5	4,1	6,9	3,3	2,9
	ważone	3,5	16,3	20,4	14,7	14,6
PSL	surowe	10,8	9,9	11,2	11,1	8,1
	ważone	5,6	5,0	5,7	5,7	4,0
SLD	surowe	12,3	3,3	3,0	2,0	0,8
	ważone	22,4	7,5	6,9	3,6	1,7
LPR	surowe	2,1	0,6	0,0		
	ważone	4,3	0,5	0,0		
SRP	surowe	2,6	2,2	0,1	0,0	0,0
	ważone	2,4	1,1	0,0	0,0	0,0
TR	surowe				0,0	
	ważone				0,0	
K'15	surowe					0,2
	ważone					0,2
Jakakolwiek partia	surowe	28,8	27,6	28,4	25,5	26,9
	ważone	43,0	47,0	46,2	42,2	42,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tab. 4. Udział partii we władzy lokalnej – odsetki mandatów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zdobytych przez kandydatów partii politycznych (z uwzględnieniem powiązań kandydatów z partiami)

Partia	Definicja	2002	2006	2010	2014*	2018
PiS	wąska	0,1	3,2	2,8	5,0	9,5
	szeroka	0,5	3,6	3,1	bd.	12,8
PO	wąska	0,2	1,9	3,6	2,2	1,3
	szeroka	1,4	3,0	5,3	bd.	5,6
PSL	wąska	14,2	10,3	11,3	10,4	7,0
	szeroka	18,7	11,6	11,8	bd.	12,7
SLD	wąska	9,4	1,7	1,2	0,9	0,2
	szeroka	11,2	2,2	1,3	bd.	1,6
LPR	wąska	0,3	0,1	0,0		
	szeroka	0,4	0,3	0,0		
SRP	wąska	0,8	1,0	0,0	0,0	0,0
	szeroka	0,8	1,0	0,0	bd.	0,0
TR	wąska				0,0	
	szeroka				bd.	
K'15	wąska					0,2
	szeroka					0,2
Jakakolwiek partia	wąska	25,0	18,3	19,0	18,6	18,2
	szeroka	26,3	19,7	20,4	bd.	20,5

* Brak danych dotyczących wyborów z 2014 r. nie pozwala na obliczenie udziałów według szerokiej definicji partyjności.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tab. 5. Udział partii we władzy lokalnej – ważone liczbą mieszkańców odsetki mandatów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zdobytych przez kandydatów partii politycznych (z uwzględnieniem powiązań kandydatów z partiami)

Partia	Definicja	2002	2006	2010	2014*	2018
PiS	wąska	4,8	7,2	3,1	5,5	6,2
	szeroka	5,4	7,5	3,6	bd.	8,5
PO	wąska	3,2	13,3	18,0	17,2	14,4
	szeroka	5,7	15,0	19,6	bd.	22,5
PSL	wąska	6,8	4,7	5,2	4,8	3,3
	szeroka	9,2	5,4	5,5	bd.	6,6
SLD	wąska	12,8	3,5	3,5	1,9	1,1
	szeroka	15,7	4,2	4,0	bd.	3,1
LPR	wąska	0,1	0,0	0,0		
	szeroka	0,3	0,2	0,0		
SRP	wąska	0,3	0,4	0,0	0,0	0,0
	szeroka	0,3	0,4	0,0	bd.	0,0
TR	wąska				0	
	szeroka				bd.	
K'15	wąska					0,2
	szeroka					0,2
Jakakolwiek partia	wąska	28,0	29,0	29,9	29,4	25,2
	szeroka	30,1	31	31,9	bd.	28,5

* Brak danych dotyczących wyborów z 2014 r. nie pozwala na obliczenie udziałów według szerokiej definicji partyjności.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Warto zwrócić również uwagę, że zgodnie z oczekiwaniami wynikającymi z tezy o personalizacji wyborów lokalnych sukcesy poszczególnych partii politycznych w wyścigach o mandaty władarzy gmin są zasadniczo mniejsze niż sukcesy w wyborach do rad. Partie polityczne osiągają lepsze rezultaty w wyborach organów kolegialnych, które w większych gminach odbywają się według ordynacji proporcjonalnej, niż w wyborach organów wykonawczych, które zawsze mają charakter większościowy. Przykładem bardzo dużej luki w reprezentacji politycznej niech będzie PiS w ostatniej kadencji organów samorządowych, rozpoczętej w 2018 r. Przedstawiciele tej partii uzyskali 21,5% mandatów radnych (ważonych liczbą mieszkańców), a jednocześnie tylko 8,5% mandatów władarzy (ważonych liczbą mieszkańców).

Nawet pomiar poziomu upartyjnienia rad gmin (a więc organów bardziej sprzyjających obecności zorganizowanych partii), gdy uwzględnia różnice wielkości gmin, a więc i koncentrację partyjnych struktur w większych miastach, pozwala twierdzić, że partie polityczne sprawują niezmiennie mniej niż połowę władzy samorządowej w Polsce. Co ciekawe, w wartościach tych wskaźników widać dość dużą stabilność, choć składają się na nią wyniki partii politycznych

Tab. 6. Porównanie odsetków mandatów poselskich (S) i mandatów radnych ważonych liczbą mieszkańców gminy (G), które uzyskały najważniejsze partie polityczne w Polsce w latach 2001–2018

Rok/ Partia	2001	2002	2005	2006	2007	2010	2011	2014	2015	2018
PO	S 14,1		28,9		45,4		45,0		30,0	
	G 4,0		17,4			21,6		14,7		16,2 ^b
PIS	S 9,6		33,7		36,1		34,1		51,1	
	G 6,2		17,3			13,7		18,2		21,8
PSL	S 9,1		5,4		6,7		6,1		3,5	
	G 5,3		4,7			5,4		5,7		3,9
SLD ^a	S 47,0		12,0		11,5		5,9		0	
	G 22,8		7,9			7,1		3,6		1,7
SRP	S 11,5		12,2		0					
	G 2,3		1,0							
LPR	S 8,3		7,4		0					
	G 4,3		0,5							
RP/TR	S						8,7			
	G							0		
K'15	S								9,1	
	G									0,2
N	S								6,1	
	G									^b

^a SLD był dominującym podmiotem w koalicyjnych komitetach wyborczych tworzonych przed różnymi wyborami. Wyniki w tabeli odnoszą się do wyników wyborczych tych koalicji.

^b W wyborach samorządowych w 2018 r. PO i Nowoczesna utworzyły wspólny koalicyjny komitet wyborczy (KKW Koalicja Obywatelska). Ze względu na dominującą pozycję tej pierwszej partii jego wynik podany jest jako wynik PO.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

o zmiennych w czasie poziomach poparcia i różnych przestrzennych rozkładach elektoratów.

Owa zmienność udziału partii we władzy samorządowej poziomu gminnego, podobnie jak zmienność rozpowszechnienia partii sejmowych, nawiązuje w pewnym stopniu do sytuacji na ogólnokrajowej arenie politycznej (tab. 6). Z wyjątkiem PSL udziały wszystkich partii w puli mandatów radnych gminnych (po ich przeważeniu liczbą mieszkańców) pozostają niższe niż analogiczne udziały w puli mandatów poselskich. Dotyczy to zwłaszcza partii dużych: PiS i PO, także SLD na początku analizowanego okresu. Przykłady mniejszych partii parlamentarnych, a w szczególności partii nowych, powstających niedługo przed wyborami do Sejmu, jaskrawo pokazują ich nieobecność (lub wątplą obecność) w radach gmin. Warto dostrzec także, że w analizowanym okresie zarówno dla PiS, PO, jak i SLD wzrosty udziału we władzy samorządowej w gminach poprzedzały wzrosty odsetków mandatów w Sejmie (w wyborach parlamentarnych odbywających się rok po samorządowych, tzn. w 2007, 2011 i 2015 r.). Analogicznie, spadki udziału we władzy samorządowej poprzedzały osłabienie pozycji tych partii w Sejmie.

Skala upartyjnięcia a wielkość gmin

W tej części artykułu przetestujemy hipotezy dotyczące związku pomiędzy poziomem upartyjnięcia władz lokalnych a wielkością gmin. W tym celu omawiane powyżej wskaźniki udziału partii politycznych we władzy gminnej przedstawiamy w podziale na 6 kategorii wielkości gmin (według liczby ludności w roku wyborczym³), tradycyjnie wyodrębnianych w badaniach samorządowych. Ze względu na przeglądowy charakter artykułu nie odwołujemy się w tym miejscu do bardziej zaawansowanych metod analiz ilościowych, choć twierdzimy, że i one pokazałyby ten sam wzorzec zależności.

Na ryc. 1 widać zmiany udziału partii politycznych we władzy samorządowej w kolejnych pięciu cyklach wyborczych. Grupy gmin wyodrębnione na podstawie wielkości różnią się między sobą bardziej pod względem udziału we władzy stanowiącej niż pod względem udziału we władzy wykonawczej. Przedstawiciele partii przeciętnie dominują w radach miast powyżej 100 tys. mieszkańców (choć w tej grupie zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi miastami jest spore). Jest ich relatywnie mniej w grupie średnich miast liczących między 50 a 100 tys. mieszkańców. Zgodnie z oczekiwaniami sformułowanymi na podstawie teorii, a także z wcześniejszymi ustaleniami (Gendźwiłł i Żółtak 2012), komitety lokalne w największym stopniu dominują w mniejszych gminach, choć w kolejnych

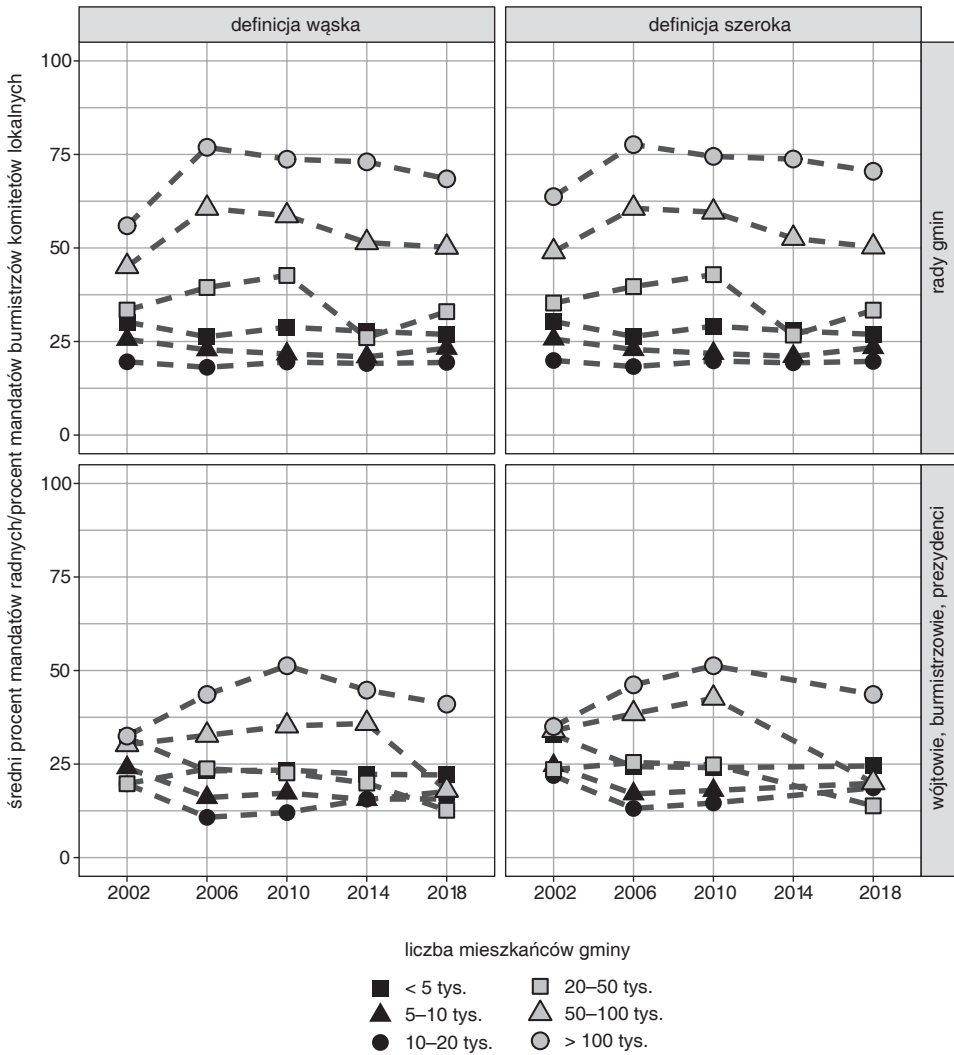
³ Wykorzystane dane o liczbie mieszkańców gmin pochodzą z Banku Danych Lokalnych GUS. W odniesieniu do wyborów z lat: 2002, 2006, 2010 i 2018 przypisanie do kategorii wielkości korygowano na podstawie informacji o ordynacji wyborczej w gminie, mianowicie gminy, które według BDL GUS miały ponad 20 tys. mieszkańców, ale obowiązywała w nich ordynacja większościowa, przypisano do kategorii „10–20 tys. mieszkańców”, a gminy, które według BDL GUS miały mniej niż 20 tys. mieszkańców, ale obowiązywała w nich ordynacja proporcjonalna, przypisano do kategorii „20–50 tys. mieszkańców”.

cyklach wyborczych utrzymuje się prawidłowość, że partie polityczne najslabiej reprezentowane są nie w najmniejszych samorządach, ale w gminach średniej wielkości.

W przypadku wyborów burmistrzów tylko wskaźnik dla grupy największych miast i tylko w 2010 r. sięgnął wartości 50%. W pozostałych kategoriach gmin większość władzy wykonawczej przypadała w udziale kandydatom, którzy nie byli związani z partiami politycznymi (choć mogą być oni w trakcie wyborów i w trakcie kadencji przez niektóre partie popierani). Dość duża zmiana – na korzyść kandydatów reprezentujących listy lokalne – nastąpiła w wyborach z 2018 r. w przypadku miast powyżej 50 tys. mieszkańców, ale mniejszych niż 100 tys. mieszkańców. Pod względem poziomu upartyjnięcia dołączyły one do kategorii mniejszych gmin.

Charakterystyczny przebieg ma też linia obrazująca przeciętny udział partii w radach dla grupy gmin liczących pomiędzy 20 a 50 tys. mieszkańców. W grupie tej znajdują się przede wszystkim gminy, w których w latach 2002–2010 i w 2018 r. obowiązywała – inaczej niż w mniejszych gminach i inaczej niż w 2014 r. – proporcjonalna ordynacja wyborcza. W 2014 r. w wyborach, w których rady gmin niemal we wszystkich gminach tej grupy wybierano w JOW-ach, poziom upartyjnięcia zbliżył się do poziomu upartyjnięcia rad mniejszych gmin. W innym miejscu dowodziliśmy, wykorzystując quasi-eksperymentalny schemat badawczy, że wzrost sukcesów list lokalnych i spadek znaczenia ogólnokrajowych partii są skutkiem wprowadzenia wyborów większościowych w jednomandatowych okręgach wyborczych (Gendźwił i Żółtak 2017). Nasze wyniki pokazują, że w 2018 r., gdy w gminach średniej wielkości w miejsce JOW-ów ponownie zastosowano system proporcjonalny, przeciętny poziom upartyjnięcia w omawianej grupie wzrósł. Nie powrócił jednak do poziomu z poprzednich wyborów przeprowadzanych w ordynacji proporcjonalnej i nadal jest bardziej zbliżony do tego notowanego w mniejszych gminach.

Ostatnią kwestią, na którą zwracamy uwagę w przekroju „wielkościowym” gmin, jest relacja pomiędzy wyborami organów stanowiących (rad) i wykonawczych. Choć wybory te są formalnie rozłączne, można przypuszczać, że personalizacja wyborów burmistrzów wpływa również na wybory do rad. Konstrukcja systemu samorządowego po 2002 r. dopuszcza zarówno sytuacje, w których komitet burmistrza w wyniku wyborów dysponuje samodzielną bezwzględną większością w radzie (co potencjalnie oznacza marginalizację lokalnej opozycji), jak też sytuacje tzw. kohabitacji (Sidor i in. 2017) – choć właściwie należałoby ten układ nazywać „władzą podzieloną” – w których większość w radzie jest opozycją wobec burmistrza. Pytanie o wynik wyborczy ugrupowań urzędujących burmistrzów jest więc pytaniem o spójność wyniku w równoczesnych wyborach, a także o horyzontalną dystrybucję władzy (pomiędzy organem wykonawczym a stanowiącym).



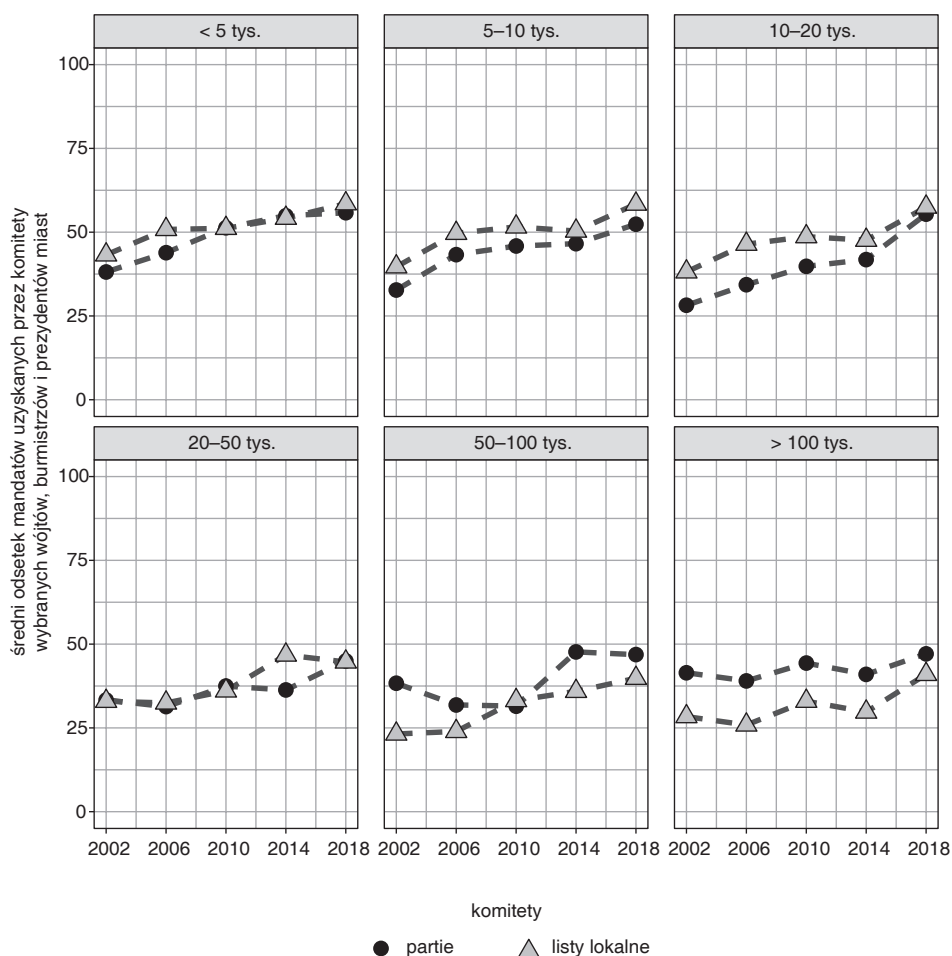
Ryc. 1. Zależność pomiędzy rozmiarem gmin a udziałem partii politycznych we władzy lokalnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Występowanie władzy podzielonej w samorządzie gminnym w Polsce jest wynikiem splotu wielu czynników, wśród których ważne miejsce zajmują te instytucjonalne (nie wszystkie komitety lokalne wystawiają kandydatów na urząd wójta – nie wszyscy wyborcy mogą zatem zagłosować spójnie; efekt mechaniczny ordynacji większościowej daje w takiej sytuacji dysproporcjonalne i nieraz trudne do przewidzenia wyniki wyborów do rad). Poza tym, tam, gdzie podziały między stronnictwami ubiegającymi się o władzę nie są bardzo silne i trwałe (w porównaniu do areny ogólnokrajowej), wyborcy bardziej są skłonni dzielić swój głos (zjawisko *split-ticket voting*).

Wykresy na ryc. 2 i 3 pokazują przede wszystkim stały wzrost średniej wielkości zaplecza politycznego burmistrzów w radach. Jest on widoczny zarówno, gdy analizujemy średni odsetek mandatów w radach przypadających na komitety burmistrzów („lokalne partie władzy”), jak i w odsetku gmin, w których komitety burmistrzów zdobywają większość bezwzględna. Można zatem powiedzieć, że „lokalny prezydencjalizm” pogłębia się również w tym wymiarze i coraz częstsze są sytuacje, w których niekoalicyjna większość w radzie stoi za wybieranymi bezpośrednio burmistrzami. Z takimi sytuacjami po wyborach z 2018 r. mamy do czynienia w ponad połowie gmin poniżej 20 tys. mieszkańców i w ponad jednej czwartej większych gmin.

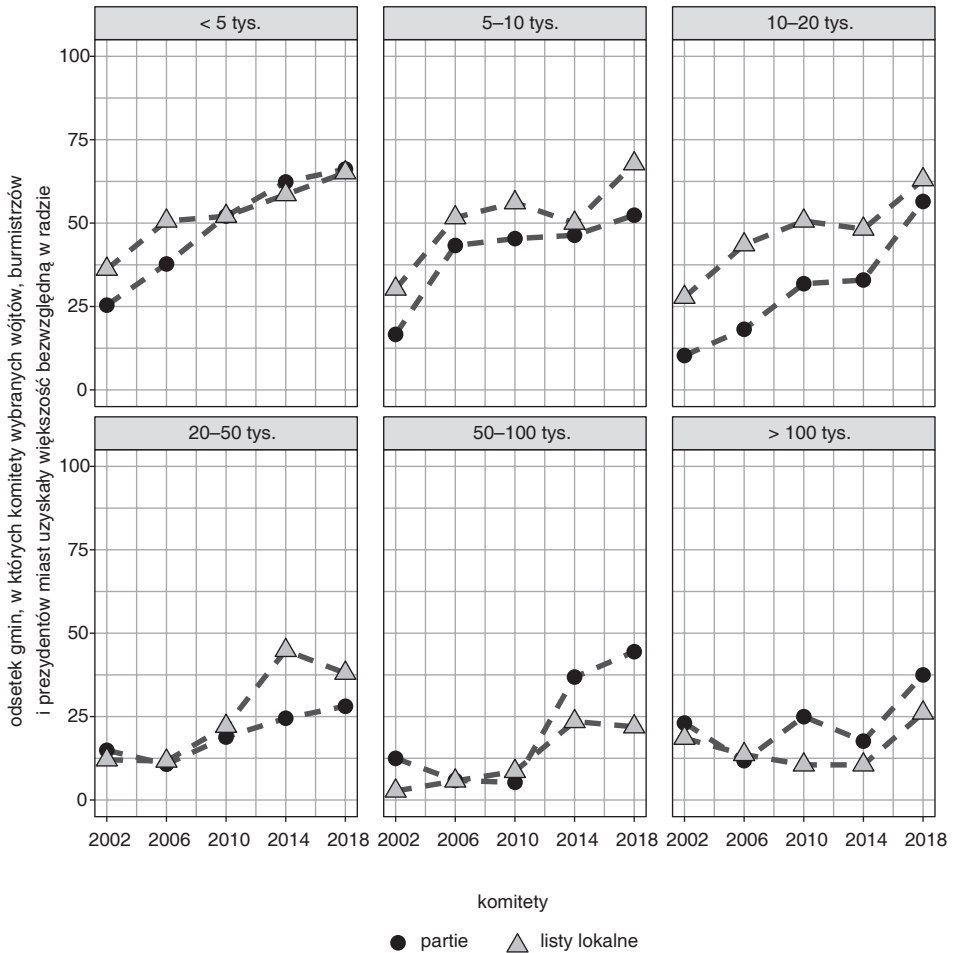
Widoczne są także różnice pomiędzy listami partii politycznych i listami lokalnymi, choć w kolejnych cyklach wyborczych zaznacza się coraz więcej



Ryc. 2. Zależność pomiędzy rozmiarem gmin a średnim odsetkiem mandatów przypadających komitetowi zwycięskiego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta – w podziale na komitety partii politycznych i listy lokalne

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

zbieżności między tymi dwoma kategoriami podmiotów rywalizujących w wyborach. Podsumowując obraz przedstawiony na ryc. 2 i 3, można stwierdzić, że komitety wyborcze burmistrzów niezwiązanych z partiami politycznymi uzyskują lepsze wyniki w mniejszych gminach (poniżej 50 tys. mieszkańców), a komitety wyborcze burmistrzów związanych z partiami – w średnich i dużych miastach (najbardziej konsekwentnie widoczna różnica w analizowanym okresie dotyczy miast powyżej 100 tys. mieszkańców).

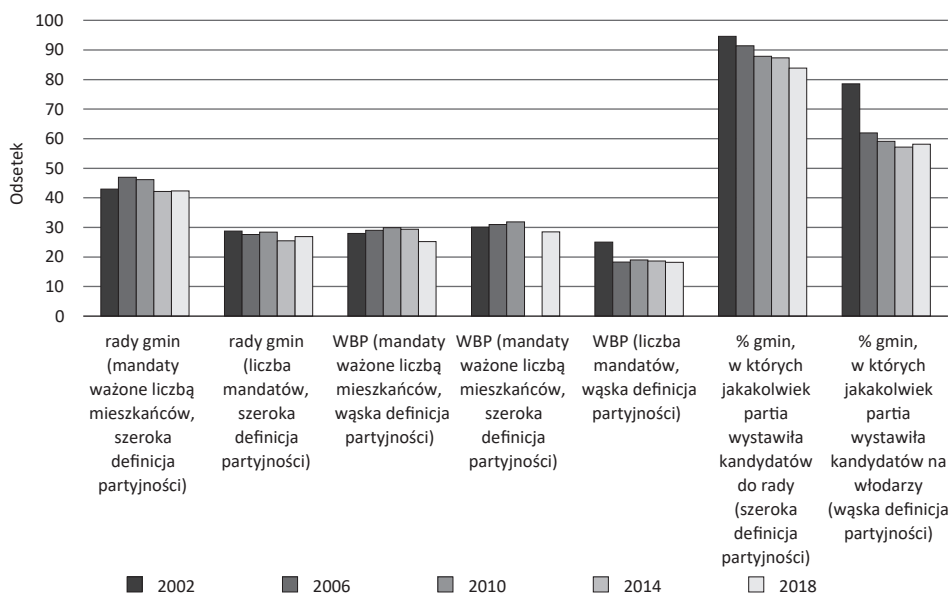


Ryc. 3. Odsetek gmin, w których wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast mogą liczyć (w wyniku wyborów) na większość bezwzględną w radzie – w podziale na komitety partii politycznych i listy lokalne

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Dyskusja i podsumowanie

Syntetycznym podsumowaniem głównego wątku naszych analiz jest ryc. 4, na której zostały zestawione alternatywne wskaźniki upartyjnienia władz lokalnych w pięciu kolejnych cyklach wyborów lokalnych, począwszy od 2002 r. Wyłania się z nich obraz dość dużej stabilności, a nawet stopniowego spadku roli partii politycznych w samorządach lokalnych, niejako wbrew argumentom wysuwany na podstawie teorii konsolidacji demokracji. Samorząd gminny nie przestał być atrakcyjnym celem działań partii politycznych, ale przeszkody w jego kolonizacji najwyraźniej są nadal wysokie. Ciągłe mniej niż połowa radnych gminnych i mniej niż jedna trzecia wójtów, burmistrzów i prezydentów miast jest w jawny sposób związana z partiami politycznymi. Podobnie jak we wcześniejszych badaniach, listy lokalne jawią się jako ważny, niemarginalny konkurent lokalnych oddziałów partii politycznych (Gendźwiłł i Żółtak 2012, s. 119).



Ryc. 4. Alternatywne wskaźniki poziomu upartyjnienia samorządów lokalnych w Polsce w latach 2002–2018 (WBP – wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Widoczny jest też dobrze pozytywny związek między wielkością gminy a rozpowszechnieniem udziału partii w wyborach lokalnych oraz ich udziałem we władzy samorządów gminnych. Warto zauważyć, że dane z krajów takich jak Polska, gdzie – inaczej niż w dojrzałych zachodnioeuropejskich demokracjach – nie doszło do niemal całkowitego zdominowania polityki lokalnej przez ogólnokrajowe partie w okresie, gdy były masowymi organizacjami (Aars i Ringkjøb 2005), dużo lepiej pokazują odmienność „demokracji mniejszej skali” (Oliver i in. 2012), w której rola grupowych afiliacji i organizacji pośredniczących jest ograniczona.

W bardziej szczegółowych analizach pokazujemy, że pod tą względną stabilnością zaangażowania największych partii w politykę lokalną kryją się dość istotne zmiany znaczenia poszczególnych ugrupowań, korespondujące ze zmianami ich pozycji na ogólnokrajowej arenie politycznej. W okresie od 2002 do 2018 r. wyraźnie wzrosło znaczenie dwóch największych ugrupowań: PO i PiS (w przypadku PiS spektakularny jest przede wszystkim wzrost rozpowszechnienia kandydatów związanych z tą partią; pozycja PiS w wyborach z 2018 r. jest pod tym względem porównywalna tylko z pozycją SLD w wyborach z 2002 r.). Wyraźnie osłabła w tym czasie pozycja tzw. partii-sukcesorek o tradycyjnie silnych terenowych strukturach organizacyjnych, przy czym w przypadku PSL ten spadek jest stopniowy (największy między 2014 a 2018 r.), zaś w przypadku SLD do radykalnego załamania doszło między 2002 a 2006 r., w okresie kryzysu tej partii po tzw. aferze Rywina.

Pozycja ogólnokrajowych partii na arenach samorządowych jest zatem powiązana z ich pozycją na arenie parlamentarnej – ale dotyczy to tylko partii stabilnych, które są na tyle zinstytucjonalizowane, żeby z powodzeniem uczestniczyć w co najmniej dwóch kolejnych wyborach do Sejmu, i które mają zapewnione stabilne finansowanie z subwencji i dotacji budżetowych. W analizowanym okresie nie było partii politycznej, która najpierw zdobyłaby udział we władzy samorządowej, a dopiero potem, w najbliższych wyborach parlamentarnych – mandaty poselskie. Z kolei utrata reprezentacji w Sejmie wiązała się z ograniczeniem udziału we władzy lokalnej – szczególnie wyraziste są tu przykłady LPR i Samoobrony w 2010 r. Nawijając do metafory proponowanej przez Kjæra (2012), urzędy w samorządach gminnych nie pełnią zatem w Polsce funkcji „inkubatorów”, a funkcję „respiratorów”, jednak i tę tylko w ograniczonym stopniu.

Powiązanie lokalnej areny wyborczej z areną ogólnokrajową, a dokładniej – podrzędność wobec niej, jest zgodne z modelem „wyborów drugorzędnych” (Reif i Schmitt 1980; Wojtasik 2013). Trudno jednak nie zauważyć, że „sygnalizacyjna” wartość wyborów lokalnych jest w Polsce niezwykle ograniczona, skoro w niewielu gminach wyborcy mogą wybierać pomiędzy kandydatami wszystkich największych ugrupowań, a partia o najpowszechniejszym udziale w wyborach lokalnych wystawia swoich kandydatów co najwyżej w $\frac{2}{3}$ gmin.

Nasze analizy pokazują, że rozpowszechnienie partii politycznych jest mniejsze, a ich sukcesy wyborcze rzadsze tam, gdzie mamy do czynienia z wysokim stopniem personalizacji wyborów. Listy lokalne wyraźniej dominują nad partiami w wyborach organów wykonawczych (z natury silnie spersonalizowanych), a także tam, gdzie zamiast ordynacji proporcjonalnej stosowana jest ordynacja większościowa.

W analizowanym okresie obserwujemy stopniowe wyostrzenie się cech większościowego modelu „lokalnego prezydenjalizmu”, wprowadzonego w 2002 r. Rosła średnia wielkość zaplecza politycznego burmistrzów w radach, a także częstość sytuacji, w których komitet burmistrza dysponował większością w radzie. Dotyczy to list partyjnych, jak i list lokalnych, choć te pierwsze uzyskują relatywnie lepsze wyniki w większych miastach, a te drugie – w mniejszych gminach. To zresztą wątek wart odrębnej analizy w kontekście trwającej dyskusji nad

optymalnym modelem horyzontalnej dystrybucji władzy w samorządzie gminnym (Sweeting 2017; Swianiewicz i Krukowska 2018).

Literatura

- Aars J., Ringkjøb H.-E., 2005, „Party politicisation reversed? Non-partisan alternatives in Norwegian local politics”, *Scandinavian Political Studies*, t. 28, nr 2, s. 161–181.
- Bukowski M., Flis J., Hess A., Szymańska A., 2016, *Rządzący i opozycja: partie sejmowe i lokalne w małopolskich wyborach samorządowych 2014*, Kraków: Wydawnictwo Attyka.
- Carey J.M., Shugart M.S., 1995, „Incentives to cultivate a personal vote: A rank ordering of electoral formulas”, *Electoral Studies*, t. 14, nr 4, s. 417–439.
- CBOS, 2014a, *Ranga wyborów samorządowych i zainteresowanie decyzjami władz różnych szczebli* – komunikat z badań K148/2014.
- CBOS, 2014b, *Polacy o wyborach władz gminnych* – komunikat z badań K152/2014.
- Clark T.-N., Hoffmann-Martinot V., 1998, *The New Political Culture*, Boulder: Westview Press.
- Copus C., 2004, „Directly elected mayors: A tonic for local governance or old wine in new bottles?”, *Local Government Studies*, t. 30, nr 4, s. 576–588.
- Dahl R.A., Tufto E.R., 1973, *Size and Democracy*, Stanford: Stanford University Press.
- Denters B., Goldsmith M., Ladner A., Mouritzen P.E., Rose L.E., 2014, *Size and Local Democracy*, Cheltenham: Edward Elgar.
- Deschouwer K., 1996, „Political parties and democracy: a mutual murder?”, *European Journal of Political Research*, t. 29, nr 3, s. 263–278.
- Drzonek M., 2013, „Zdobywanie władzy w mieście – efektywność strategii »wiecznego prezydenta«”, *Management and Business Administration. Central Europe*, t. 21, nr 1, s. 145–160.
- Drzonek M., 2016, „Wielokadencyjność bez afiliacji partyjnej? Spostrzeżenia po reelekcjach »wiecznych prezydentów« w 2014 r.”, *Przegląd Politologiczny*, nr 1, s. 81–89.
- Dudzińska A., 2008, „Non-party lists in local election in Poland”, w: M. Reiser, E. Holtmann (red.), *Farewell to the Party Model?*, Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften, s. 105–126.
- Egner B., Gendźwiłł A., Swianiewicz P., Pleschberger W., 2018, „Mayors and political parties”, w: H. Heinelt, A. Magnier, M. Cabria, H. Reynaert (red.), *Political Leaders and Changing Local Democracy*, Cham: Palgrave Macmillan, s. 327–358.
- Fallend F., Ignits G., Swianiewicz P., 2006, „Divided loyalties? Mayors between party representation and local community interests”, w: H. Back, H. Heinelt, A. Magnier (red.), *The European Mayor*, Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften, s. 245–270.
- Flis J., 2011, „Partie polityczne w wyborach prezydentów miast”, *Studia Politologiczne*, t. 20, s. 139–159.
- Flis J., 2018, *Wybory samorządowe – wzory zaangażowania*, Warszawa: Fundacja Batorego.
- Flis J., Stolicki D., 2017, „JOW-y w gminach: lokalne partie władzy a nowe reguły rywalizacji”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, t. 79, nr 3, s. 253–266.

- Ganowicz E., Opióła W., 2017, „Specyfika partyjnej rywalizacji politycznej w wyborach do samorządu terytorialnego w roku 2014 na przykładzie województwa opolskiego”, *Przegląd Politologiczny*, nr 2, s. 137–155.
- Gendźwiłł A., 2012, „Independent mayors and local lists in large Polish cities: Towards a non-partisan model of local government?”, *Local Government Studies*, t. 38, nr 4, s. 501–518.
- Gendźwiłł A., Bukowska G., Haman J., Sawicki A., Zbieranek J., 2017, *Finanse polskich partii*, Warszawa: Fundacja Batorego.
- Gendźwiłł A., Swianiewicz P., 2017, „Breeding grounds for local independents, bonus for incumbents: directly elected mayors in Poland”, w: D. Sweeting (red.), *Directly Elected Mayors in Urban Governance: Impact and Practice*, Bristol: Policy Press, s. 179–200.
- Gendźwiłł A., Żółtak T., 2012, „Bezpartyjność w powolnym odwróceniu. Analiza rozpowszechnienia bezpartyjności w wyborach lokalnych w Polsce w latach 2002–2010”, *Studia Regionalne i Lokalne*, t. 1, nr 47, s. 102–121.
- Gendźwiłł A., Żółtak T., 2014, „Why do non-partisans challenge parties in local politics? The (extreme) case of Poland”, *Europe-Asia Studies*, t. 66, nr 7, s. 1122–1145.
- Gendźwiłł A., Żółtak T., 2017, „How single member districts are reinforcing local independents and strengthening mayors: On the electoral reform in Polish local governments”, *Local Government Studies*, t. 43, nr 1, s. 110–131.
- Golder S.N., Lago I., Blais A., Gidengil E., Gschwend T., 2017, *Multi-Level Electoral Politics: Beyond the Second-Order Election Model*, Oxford: Oxford University Press.
- Harmel R., Janda K., 1994, „An integrated theory of party goals and party change”, *Journal of Theoretical Politics*, t. 6, nr 3, s. 259–287.
- Heinelt H., Hlepas N.K., 2006, „Typologies of local government systems”, w: H. Back, H. Heinelt, A. Magnier (red.), *The European Mayor*, Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften, s. 21–42.
- Kancik-Kołtun E., 2017, „Władze miast – między partyjnością a bezpartyjnością”, *Samorząd Terytorialny*, nr 12, s. 42–51.
- Katz R.S., Mair P., 1995, „Changing models of party organization and party democracy: the emergence of the cartel party”, *Party Politics*, t. 1, nr 1, s. 5–28.
- Kjær U., 2012, „Local politics: Incubator or respirator for political parties?”, w: J. Blom-Hansen, Ch. Green-Pedersen, S.-E. Skaaning (red.), *Democracy, Elections, and Political Parties. Essays in Honour of Jørgen Elklit*, Aarhus: Politica, s. 201–209.
- Kjær U., Steyvers K., 2019, „Second thoughts on second-order? Towards a second-tier model of local government elections and voting”, w: R. Kerley, J. Liddle, P.T. Dunning (red.), *The Routledge Handbook of International Local Government*, London: Routledge, s. 405–417.
- Kostka W., 2008, *Instytucjonalizacja partii politycznych w społecznościach miejskich*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ladner A., Keuffer N., Baldersheim H., Hlepas N., Swianiewicz P., Steyvers K., Navarro C., 2019, *Patterns of Local Autonomy in Europe*, Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Marmola M., Podgórska-Rykała J., Stelmach K. (red.), 2014, *Vademecum Śląsk: wybory samorządowe 2014 w województwie śląskim*, Katowice: Towarzystwo Inicjatyw Naukowych WNS UŚ.
- Oliver J.E., Ha S.E., Callen Z., 2012, *Local Elections and the Politics of Small-Scale Democracy*, Princeton: Princeton University Press.

- Randall V., Svåsand L., 2002, „Party institutionalization in new democracies”, *Party Politics*, t. 8, nr 1, s. 5–29.
- Reif K., Schmitt H., 1980, „Nine second-order national elections – A conceptual framework for the analysis of European election results”, *European Journal of Political Research*, t. 8, nr 1, s. 3–44.
- Rokkan S., Valen H., 1962, „The mobilisation of the periphery: Data on turnout, party membership and candidate recruitment in Norway”, *Acta Sociologica*, t. 6, nr 1, s. 111–152.
- Rosenblum N., 2008, *On the Side of the Angels: An Appreciation of Parties and Partisanship*, Princeton: Princeton University Press.
- Siaroff A., 2003, „Comparative presidencies: The inadequacy of the presidential, semi-presidential and parliamentary distinction”, *European Journal of Political Research*, t. 42, nr 3, s. 287–312.
- Sidor M., Kuć-Czajkowska K., Wasil J., 2017, *Koabitacja na poziomie gminnym w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sweeting D. (red.), 2017, *Directly Elected Mayors in Urban Governance: Impact and Practice*, Bristol: Policy Press.
- Sweeting D., Hambleton R., 2019, „The dynamics of depoliticisation in urban governance: Introducing a directly elected mayor”, *Urban Studies*, DOI: 10.1177/0042098019827506.
- Swianiewicz P., 2005, „Nowe interpretacje teoretyczne polityki miejskiej”, *Studia Regionalne i Lokalne*, t. 4, nr 22, s. 5–25.
- Swianiewicz P., 2006, „Co zmieniły wybory?”, *Wspólnota*, t. 49, nr 795, s. 14–17.
- Swianiewicz P., 2010, „Bezpartyjni radni w samorządach gminnych”, *Samorząd Terytorialny*, nr 11, s. 18–43.
- Swianiewicz P., Gendźwił A., Łukomska J., Kurniewicz A., 2016, *Wielkość gmin i powiatów a sprawność ich funkcjonowania: hipotezy wielkoludów i liliputów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Swianiewicz P., Krukowska J., 2018, „Czy polski burmistrz jest (zbyt) silny? Pozycja burmistrza w poziomych relacjach władzy – perspektywa europejska”, *Studia Regionalne i Lokalne*, t. 4, nr 74, s. 26–47.
- Tkacz R., 2008, „Wybory coraz mniej lokalne? Przejawy kartelizacji partii politycznych na szczeblu lokalnym i regionalnym na przykładzie wyborów na Śląsku Opolskim”, *Studia Wyborcze*, nr 6, s. 73–93.
- Wojtasik W., 2013, „Systemowa specyfika wyborów samorządowych w Polsce”, *Roczniki Nauk Społecznych*, t. 5, nr 41, s. 53–72.